

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Wielki dzień w gmachu sejmowym Znamienne oświadczenie premjera Bartla Rząd uznaje kontrolę parlamentu nad swoją działalnością

Oto raz jeszcze wyciągnięta ręka do zgody i współpracy z Sejmem

Jak grom z jasnego nieba, jak objawienie spadła wczoraj na Sejm wieść o sensacyjnym przemówieniu p. premjera Bartla w czasie obrad komisji budżetowej.

Zwłaszcza socjaliści nie mogli opanować wzruszenia, a pos. Czapiński w porywie entuzjazmu nie szczędził rzażkich w ustach przedstawiciela P. P. S. słów uznania.

W gruncie rzeczy był to jeden z wielu, być może tym razem silniejszy jedynie akcent tego gorącego pragnienia współpracy z Sejmem, jakie Rząd wyrażał zawsze.

Treść była nie nowa — słowa być może nowe. I one właśnie podobały się, one pochlebily, one rozczyliły.

Słowa o tem, że Rząd uznaje KONTROLĘ parlamentu nad władzami wykonawczymi. Gdy mówiło się dotychczas o współpracy, gdy się do niej nawoływało, gdy się o nią prosiło świętymi słowami w imię dobra Państwa — był to groch o ścianę.

„Kontrola” — to się podoba.
Niech tam! Mniejsza o ambicję. Faktem jest, że wczorajsze posiedzenie zda się zapowiadać doniosły zwrot w naszym życiu politycznym.

Pierwszy raz przemówienie reprezentanta Rządu potraktowane było nie jako oliwa na ogień, ale — oliwa na rany zaognionych osłatno zwłaszcza niesnasek i uprzedzeń.

Wielki dzień w gmachu Sejmu!

Na wstępie posiedzenia przemawiali z opozycji pos. Chrućki (Ukr.) i pos. Wyrzykowski (Wyzw.), w tonie umiarkowanym i względnie rzeczowym poddawano krytyce politykę budżetową Rządu.

W dalszym ciągu posiedzenia z udziałem prezesa Rady Ministrów komisja wzięła pod obrady wniosek klubu narodowego, wzywający Rząd do natychmiastowego przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o kredytach do datkowych na rok 1927-28. Uzupełniając ten wniosek pos. Czetwertyński zaznacza, że budżet roku 1927-28 przekroczony został o 567 milionów.

Pos. Czapiński podkreśla, że sprawy tej nie można rozpatrywać inaczej jak w związku z całokształtem polskiego prawa budżetowego, którego istnieją tylko fragmenty, a i te nie są wykonywane. Jeżeli Rząd nie wykonywa poszczególnych pozycji budżetu, to prawo budżetowe Sejmu staje się iluzorycznym. Mówca przyłącza się wobec tego niernormalnego stanu rzeczy do wniosku posła Czetwertyńskiego.

Na cześć gości genewskich śniadanie u P. Prezydenta

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

P. Prezydent Mościcki wydał wczoraj śniadanie na cześć gości genewskich sir E. Drummond'a i jego towarzyszy. W śniadaniu udział wzięli Marszałek Piłsudski, p. premjer Bartel, oraz szereg dostojników z rządu i armji.

Wieczorem odbył się bankiet wydany przez min. Zaleskiego.

Następnie

ZABRAŁ GŁOS PREMIER BARTEL,

który oświadczył, że słuszne są utyskiwania na brak prawa budżetowego w Polsce. Ten brak właśnie zniewala p. premjera do stanięcia przed komisją i mówienia o rzeczach, które są sporne. Słuszne były utyskiwania posła Kwapińskiego, że są spóźnienia zamknięć rachunkowych, że parlament ma prawo kontroli gospodarki Rządu, który zresztą jawnie uznaje to prawo parlamentu. Kontrola parlamentu w stosunku do prac Rządu nie może być krepowana.

Stan faktyczny przedstawia się tak, że spóźnienia w zamknięciach rachunkowych są tak dalekie, że przez 10 lat nie dano właściwie ani jednego zamknięcia. Jesteśmy pierwszym Rządem, który stara się w tym kierunku zrobić to, na co go tylko stać. W

najbliższych dniach przedłożę panom zamknięcia za 3 lata. Rząd będzie musiał sobie sam postawić jakiś termin prekluzyjny, o ile nie zostanie on ustanowiony w prawie budżetowym. Jednakże w pracach resortów nad tą sprawą od lat istnieje poprawa. Resorty te mają dużo pracy zaległej z naszej zamierzonej jeszcze przeszłości. Może za pół roku przejdziemy do pracy à jour. Gospodarka budżetowa w r. b. w porównaniu do roku ub. jest lepsza. W układaniu budżetu tego rocznego opieraliśmy się na rzeczywistości empirycznej, a nie urojonej jak w r. 1927. Nie mamy nic do ukrywania. W zamknięciach rachunkowych wyodrębnimy przekroczenia, abyście panowie mogli nas ewentualnie pociągnąć do odpowiedzialności. Miejcie jednak panowie zaufanie do naszej uczciwości i nie twórzcie pozorów, że w tej gospodarce jest coś podejrzanego. Nasze prace idą na

lepsze. Jeżeli konkretnie wysłuchałem zarzutów o tem, że budżet nie był wykonany, to nie wiem naprawdę o co tu chodzi. Są bolączki, które muszą być usunięte; musi być usunięte miesięczne budżetowanie, które nie pozwala poszczególnym ministrom na rozmach w poczynaniach choćby na przeciąg jednego sezonu budowlanego. Z drugiej strony łatwo to tłumaczy się tem, że Min. Skarbu zechce być ostrożny i uniknąć w ten sposób deficytu. Nie mogę panom przyrzec, czy budżet tegoroczny będzie wykonany w 100 procentach, ale starać się będziemy o jaknajmniejsze przekroczenia i budżet ten wykonywać będziemy w granicach możliwości, przy pełnym respektowaniu praw parlamentu, w granicach równowagi budżetowej i przy budżetowaniu miesięcznym. Po tem przemówieniu rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali posłowie Czapiński, Rybarski, Rataj i Woźnicki oraz prezes Najw. Izby Kontroli prof. Wróblewski, który udzielał wyjaśnień.

Po posiedzeniu przewodniczącego pos. Byrka zwrócił się do p. premjera Bartla z prośbą o dalsze branie udziału w dyskusji nad budżetem na terenie komisji.

P. premjer wyraził swą całkowitą gotowość. Wobec tego, że w związku z pobyttem gości genewskich p. premjer nie mógłby być obecny na dzisiejszym czwartkowym posiedzeniu komisji — następnę zebranie odłożono do przyszłego tygodnia. Na porządku—preliminarz budż. Min. Spr. Wewn.

Nowy wyłom w C. K. W. P. P. S.

Kuluary sejmowe oczekują wystąpienia posła Ziemięckiego

Posel okręgu Jarosław — Rzeszów — Nisko, p. Antoni Chudy, zawiadomił centralny komitet wykonawczy P. P. S., że występuje z tej partji i wycofuje się z jej klubu sejmowego.

Posel Chudy w liście swoim stwierdza, że uważa tylko Frakcję rewolucyjną P. P. S. za

kontynuatorkę dawnych idei P. P. S. i do niej przystępuje.

W kuluarach sejmowych kolportowana jest pogłoska, wyrażająca oczekiwanie, iż w dniach najbliższych wystąpi z szeregów PPS. jeszcze trzech wybitnych posłów, a w tej liczbie i pos. Ziemięcki, prezydent m. Łodzi.

Wybory do Kasy Chorych odroczone Nowy termin wyznaczą władze warszawskie

Zarząd Kasy Chorych na wczorajszym posiedzeniu po ustaleniu:

1) że przeszło połowa zgłoszonych kandydatów ze względu na krótki czas nie przedstawiła żądanych przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń dowodów, wskutek czego szereg kandydatów musiałoby być skreślonych z list, co

uniemożliwiłoby wyborcom wypowiedzenie swej woli,

2) że terminy zastrzeżone przepisami wyborczymi nie byłyby przy wyborach uwzględnione,

3) że przesunięcie wyborów z dnia 18 listopada na 25 listopada r. b. wywołało sze-

reg trudności i niezgodności z Ustawą, postanowił wybory odroczyć i natychmiast zwrócić się do władz nadzorczych o ustalenie nowych wyborów z uwzględnieniem wszystkich terminów ustawowych.

Za odłożeniem terminów wyborów z wyłuszczonych powyżej powodów głosowali przedstawiciele N. P. R. lewicy, partji socjalistycznych, przeciwko zaś przedstawiciele przemysłowców, Chrześcijańskiej Demokracji i N. P. R. prawicy.

W dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy delegacja Zarządu Kasy Chorych, która zwróci się do władz nadzorczych w sprawie ustalenia najszybszego terminu wyborów.

Wybuch w fabryce amunicji pod Paryżem

4 osoby poniosły śmierć, 10 ciężko rannych

PARYŻ, 22.11. (Tel. wł.). Fabryka amunicji w Vincennes pod Paryżem wyleciała w powietrze. Wybuch powstał na szczycie w momencie, kiedy robotnicy opuścili już pracę, tak, że tylko cztery osoby poniosły śmierć, zaś 10 jest ciężko rannych. Detonację wybuchu słyszano w promieniu 20 mil. Wszystkie szyby Vincennes są wybite.

Na miejsce katastrofy przybył premjer Poincare i minister wojny Painleve. Śledz-

two przeprowadzone przez żandarmerję wojskową stwierdziło, iż wybuch nastąpił w momencie, gdy robotnicy przenosili skrzynię z amunicją z wagonu kolejowego do składu.

PARYŻ, 21.11. Prasa podaje, że dochodzenia, przeprowadzone w sprawie wybuchu amunicji w Vincennes, zdają się wskazywać na to, iż powodem wybuchu było opuszczenie na ziemię, w czasie wyladowywania skrzyni z lontami. (PAT)

Nominacje w sądownictwie łódzkim

Ostatni (wczorajszy) Monitor Polski ogłasza nominację p. Mikołaja Żółkwy na stanowisko wiceprezesa Sądu Okręgowego w Łodzi oraz sędziego pokoju p. Roszkowskiego Władysława na stanowisko sędziego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Coraz brudniejsze brudy

Widzew mówi o nadużyciach przy podziale godzinowych funduszy

Komunistyczna frakcja poselska ogłosiła interesujący „komunikat prasowy”, w którym chwali się z finansowej pomocy, jaką nadała Moskwa dla robotników widzewskich.

Sam fakt przysłania pieniędzy z Moskwy nie jest nowy i nie wymagał potwierdzenia komunikatu frakcji komunistycznej w Sejmie. Wiadomo, że przy każdej okazji, gdy polski robotnik staje do walki o poprawę bytu — zawsze Moskwa wtrąca swoje „trzy grosze” i chwali się na cały świat.

Interesujące są natomiast inne informacje owego komunikatu. Czytamy tam mianowicie, że w kartelu związków przy ulicy Gdańskiej 40 utworzony komitet strajkowy otrzymał od Rosji część sowieckich funduszy i że rozpoczęto wypłatę zapomóg po 12 złotych. Robotnicy o ile wiadomo otrzymali po 10 zł.

W związku z tem na Widzewie krąży wersja o większych nadużyciach ze strony rozdających zapomogi. Mówi się to i owo. Co w tych szepciach jest prawdy nie nasza rzecz dochodzić.

Sprawa była brudna, a teraz zaczyna być jeszcze brudniejsza.

Zdemołowanie Komisarjatu

placić trzeba kryminałem

Głośna sprawa napadu na komisarjat P. P. przy ul. Brzezińskiej, znalazła swój epilog w Sądzie Okręgowym.

Przypominamy przebieg zajść:

Dnia 14 sierpnia 1927 roku na przystanku tramwajowym przy ul. Brzezińskiej w pobliżu komisarjatu, pasażerowie Leonard Klinke, Antoni i Eleonora Solarscy, Irena Pilarzka i Marja Daniłowa wszczęli awanturę z obsługą tramwajową.

Wobec groźnej postawy awanturników konduktor zawezwał pomocy posterunkowych.

Pomimo eporu awanturników i groźnej postawy tłumu udało się posterunkowym doprowadzić do komisarjatu Klinkego, Solarskich, Donifacową i Pilarzkę.

W tym trakcie do komisarjatu przybył starszy przodownik Kurowski i chciał telefonicznie wezwać pomocy w celu rozproszenia zbitego przed komisarjatem i przywrócenia porządku. Wówczas jeden z awanturników, Leonard Klinke, zerwał ze ściany telefon i przewodniki i uderzył przodownika Kurowskiego pięścią w głowę. Jedną z kobiet rozdarła mu mundur w chwili gdy udaremnił na pad awanturnika Solarskiego z tyłu na jednego z posterunkowych. Z zamieszania skorzystała osadzona w areszcie Eleonora Solarska która oderwała skobel drzwi celi i zbiegła.

Wreszcie na miejsce awantury przybył większy oddział policji pieszej i konnej, który przywrócił porządek.

Kronika telegraficzna

W sprawie zamachu na konsula polskiego w Pradze zakończono śledztwo. Dało ono sensacyjny materiał obciążający emigrację ukraińską i wykazujący jej terrorystyczną działalność.

Po ustąpieniu Paul Boncoura ze stanowiska stałego delegata Francji przy Lidze, Rada Ministrów na wniosek Brianda postanowiła mianować następcę dopiero przed przyszłym zgromadzeniem plenarnym we wrześniu 1929 roku.

Herman Suderman, wszechświatowej sławy pisarz, zmarł w Berlinie, przeżywszy lat 71.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Od wtorku, dnia 20. XI. do 26. XI. 1928 r. w. Dla dorosłych:

OTELLO (ZEMSTA MURZYNA)

Reżyserji Dymitra Bukowieckiego
W rolach głównych: Lya de Putti, Emil Jannings i Werner Krauss.

Dla młodzieży:

BITWA MORSKA

przy wyspach Falklandzkich

Podział mandatów radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

„Monitor” wczorajszy ogłasza rozporządzenie min. Przemysłu i Handlu o podziale mandatów radców do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi między zrzeszenia gospodarcze:

Podział jest następujący:

Do sekcji przemysłowej:

Zw. przemysłu włókienniczego — 5 radc.
Kraj. Zw. Przem. Włók. — 3 radc.
Stow. fabryk. przem. wł. — 1 radc.
Zw. przem. dzianego — 1 radc.
Stow. fabr. wyr. pończosz. — 1 radc.
Zw. wykończ. i farb. — 1 radc.
Zw. fabr. hałciarzy i koron. w Kaliszu 1 r.
Zw. przem. chem. — 1 radc.
Zw. młynarzy — 1 radc.

Pol. zw. przem. metal. — 1 radc.
Zw. elektrowni — 1 radc.
Zw. hut szklanych — 1 radc.

Do sekcji handlowych:

Stow. pol. kupc. i przem. chrz. — 2 radc.
Stow. kupców m. Łodzi — 3 radc.
Centr. st. kupc. i przem. woj. łódz. — 2 r.
Stow. drob. kupców i przem. — 1 radc.
Stow. wł. skl. apt. woj. łódz. — 1 radc.
Kraj. zw. drob. kup. jarmarczno-ob. — 1 r.
Stow. dr. kup. w halach — 1 radc.
Zw. spółdzielni pol. — 1 radc.
Zw. kupców — centrala — 2 radc.
Stow. kupców polsk. — 2 radc.
Centr. drob. kup. i handl. — 1 radc.

Towarzysz męki arcybiskupa Cieplaka wy dostał się z piekła Bolszewji

LONDYN, 21.11. Przybył tutaj zbieg z Syberji ksiądz Tarnowski, b. kapelan arcybiskupa Cieplaka, z którym był skazany swego czasu na śmierć, a następnie ułaskawiony i ze

ślany na Syberję. Ksiądz Tarnowski drogą przez Chiny dotarł do Anglii. (ATE)

Rada Miejska załatwiła szereg ważnych spraw

Na pierwszym miejscu wczorajszego posiedzenia znalazł się wniosek Komisji Finansowo - Budżetowej w sprawie ustanowienia opłat za informacje, udzielane przez Biuro Adresowe. Wysokość opłat ustalono na 20 groszy.

Drugim punktem była sprawa zmiany akcji Towarzystwa Elektrycznego Oświetlenia z 1886 roku na akcje nowej spółki.

Rada uchwaliła akcje nie zmieniać.

W sprawie czynszu dzierżawnego za mieszkania w miejskich domach przy ul. Podmiejskiej 19 ustalono wysokość czynszu w ten sposób, że za jeden pokój wyniesie on w stosunku rocznym 270 zł., za jeden pokój z kuchnią 630 zł., za dwa pokoje z kuchnią — 840 zł.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa przekroczenia budżetu w roku adm. 1928/29.

Przekroczenie to, wyrażające się w sumie 1 miliona 109 tys. złotych zostało przyjęte do wiadomości.

Prócz tego Rada uchwaliła wniosek prezydenta na rzecz miasta zbiorów Juljusza i Kazimierza Bartoszewiczów.

Po załatwieniu kilku wniosków mniejszej wagi — obrady o godz. 11 wieczór zamknięte.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi na posiedzeniu swem w dniu 21 listopada r. b., wyznaczone przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie wybory na dzień 25 listopada r. b. postanowił odroczyć ze względu na niemożność przeprowadzenia ich w wymienionym terminie z zachowaniem przepisów prawnych.

Jednocześnie Zarząd Kasy postanowił zwrócić się do władz nadzorczych o wyznaczenie nowych wyborów przy wznowieniu terminów wyborczych.

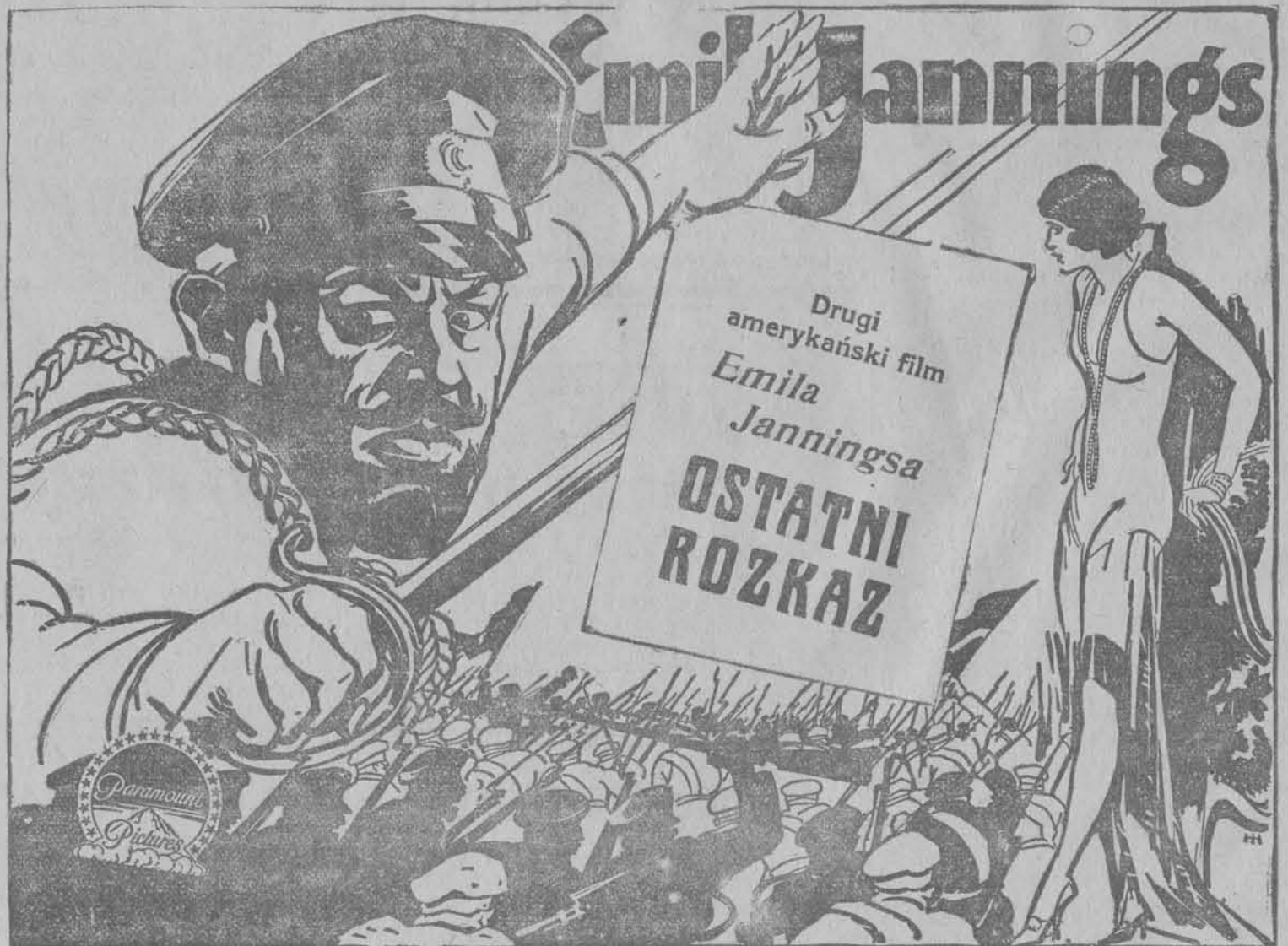
Łódź, dnia 21 listopada 1928 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. E. Samborski
Dyrektor

(—) A. Kazimierczak
w z. Przewodniczący Zarządu

Dziś premjera! + GRAND KINO + Dziś premjera!



OSTATNI ROZKAZ

to potężna kreacja, przewyższająca, wyświetlany ostatnio film „NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK”

Passe-Partout i bilety ulgowe nie ważne.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

Początek o godz. 4.30 pp.

Goście z Genewy

Na zaproszenie Rządu polskiego przybył do Warszawy — jak doniosło Hasło — sir Eric Drummond, Generalny Sekretarz Ligi Narodów, w towarzystwie dyrektora sekcji politycznej p. Ligimura.

Wizyta sir Drummond'a w Polsce ma pierwszorzędne dla nas znaczenie.

Ważnym jest to przedewszystkiem, że wybitny a wpływowy w Europie dyplomata bawi u nas nie po raz pierwszy. Gościliśmy go już w r. 1923.

5 lat! Jest to duży szmat czasu. Mało nawet oznajmiony ze stosunkami cudzoziemiec, może się zorientować w tem, co uczynił kraj dla swego rozwoju w ciągu tak długiego okresu.

My już nie pamiętamy tego co było — p. Drummond będzie pamiętał i będzie porównywał.

Pamiętać więc będzie, że wówczas Polska daleka była od stabilizacji stosunków politycznych, jeszcze dalszą od równowagi fundamentalnej w życiu gospodarczym.

Był to przecież okres inflacji — dziś wspomniany przez nas jak sen koszmarny.

Był to okres rozdzierania władzy na kawałki przez wszystkie partie, partyjki, przez wszystkich szantażystów politycznych z epoki sejmowładztwa.

P. Drummond'a, bystrogo i wyrobionego obserwatora, uderzą zmiany na tych odcinkach naszego życia państwowego.

Interesować go będą następnie zmiany w stosunkach Polski z Ligą Narodów.

Wówczas byliśmy stałym „klientem” Ligi z wszystkich spraw, kwestyj i sporów, które bezustannie zajmowały porządek obrad Ligi, jedna jeszcze kwestja litewska „wytrwała”, ale już jasnym stało się dla wszystkich, że nie z naszej winy sprawa ta wciąż jest przewlekana.

Wówczas byliśmy jedynie interesantem Ligi, prawie zawsze zasiadającym na ławie oskarżonych.

Dzisiaj jasno, jak na dłoni, przedstawia się p. Drummond'owi zmiany, jakie zaszły w międzynarodowych stosunkach Polski.

Dzisiaj Polska zajęła wśród członków Ligi należne jej mocarstwowe stanowisko, mając swych reprezentantów: minister Zaleski — w Radzie, minister Sokal — w międzynarodowym biurze pracy, p. Gliwic — w konferencjach gospodarczych.

Wizyta sir Drummond'a ma doniosłe znaczenie. Opinia publiczna wita genewskich gości serdecznie, gościnnie z tem głębokim przekonaniem, że ocenią oni bezstronnie, a więc przychylnie te zmiany ku lepszemu, jakie zaszły i jakie zamierzają stać konsekwentny rozwój potęgi Polski.

Stosunki amerykańsko-sowieckie na nowych drogach

Hoover — śmiały poszukiwacz nowych rynków w Europie

Wybory prezydenckie w Ameryce Północnej zaktualizowały w olbrzymim stopniu zagadnienie *stosunków sowiecko-amerykańskich*, nie wykluczając nawet uznania de iure przewrotu bolszewickiego przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Mimo, iż zwycięstwo stronnictwa republikańskiego i kandydata jego Hoovera pozostawia rządy nadal w rękach tych żywiołów politycznych, które doszły do władzy po za-

kończeniu wojny wszechświatowej, tem niemniej jednak zdaje się ono zapowiadać o daleko idącą inicjatywę polityczną zarówno z powodu indywidualnych cech charakteru nowego prezydenta, jak również ze względu na środowisko gospodarcze, z którego on pochodzi i z którym jest silnie związany.

Ustrój prezydencki Stanów Zjednoczonych A. P., pozostawiając mieszkańcom Białego Domu prawo dobierania sobie współpra-

cowników nieodpowiedzialnych konstytucyjnie przed izbami prawodawczymi, daje każdemu prezydentowi niemal pełną swobodę wykreślenia linii politycznej w polityce zagranicznej państwa. Jeżeli obecny prezydent Coolidge ze swobody tej nie korzystał, przypisać to należy w pierwszym rzędzie jego brakowi temperamentu i zamiłowaniu do spokoju i ciszy, przypominającym w dużym stopniu abnegację życiową. Nowoobрани prezydent pod względem swego charakteru jest całkowitem przeciwstawieniem dawnego. Będąc w pełni sił żywotnych, obdarzony ponadto szalonym temperamentem i inicjatywą, przyzwyczajony do działania samodzielnego przejawia niewątpliwie na stanowisku prezydenta te same cechy, które uwidoczniły się w czasie jego dyktatury na polu żywnościowym w okresie powojennym.

Poza cechami ściśle osobistymi w działalności p. Hoovera odegra również poważną rolę środowisko jego dotychczasowej pracy. I znowu mamy tutaj do czynienia z antytezą p. Coolidge'a. Hoover to typowy przemysłowiec amerykański, rzucający się w wir gorączkowych interesów, dzięki którym dorobił się pokaźnej fortuny, mimo, iż pochodzi z bardzo biednej rodziny. Coolidge, wychowany w środowisku rolniczym, farmer-skim, daleki był myślą i interesami od wielkoświatowej areny wyścigu pracy i kapitału, a najulubieńszą jego lekturą była Biblia; słowem troszczył się więcej o życie pozagrobowe niż doczesne.

Czteroletni okres prezydentury Hoovera wyzyska w pełni dla wykazania swych walorów umysłu i charakteru. Niewątpliwie też przemysł amerykański, rozwijający się świetnie i wciąż poszukujący nowych rynków zbytu, korzystając z tej okazji, iż w Białym Domu zasiada człowiek niejako „swój”, wytyęży wszystkie siły, aby pchnąć Hoovera na drogę śmiałych eksperymentów. Na tej zaś drodze znajduje się w pierwszym rzędzie Związek Socjalistycznych Sowietickich Republik ze swą 150-miljonową ludnością, wyniszczoną i wyczerpaną przez wojnę, rewolucję, wojujący komunizm i nieudolność rządów bolszewickich w dziedzinie organizacji życia gospodarczego.

Trzeba przyznać Sowietom, iż potrafiły one świetnie wyzyskać zbliżający się termin wyboru nowego prezydenta. Już od roku na gruncie amerykańskim rozwinęły one olbrzymią propagandę, mającą na celu wykazanie możliwości nowych źródeł dochodu dla sfer przemysłowych. Zaczęło się od rzeczy naporóż drobnej, bo od ilustracji, zamieszczanych w tygodnikach i miesięcznikach, by poprzez liczne wycieczki z Rosji do Ameryki i odwrotnie, skończyć na wielu obstałunkach dla kopalni i fabryk sowieckich, płaconych w gotówce. Koroną tej działalności jest zawarta ostatnio umowa z General Electric Company na sumę 25 milionów dolarów, przy czym po raz pierwszy w okresie powojennym między Rosją i Ameryką tranzakcja ta została oparta na 5-letnim kredycie. Również szczęśliwe były posunięcia rządu moskiewskiego na terenie politycznym. Przystąpienie Związku Sowietickiego do paktu Kelloga i natychmiastowa jego ratyfikacja przez WCİK miały utwierdzić w sferach politycznych Ameryki przekonanie, iż idea pacyfizmu zapuściła bardzo głębokie korzenie i że wszelka myśl o wojnie nie leży na linii zamiarów dyktatorów z Kremļa.

J. M.

Precz z państwem w państwie!

AKT POTĘPIENIA HAKATY

Znamienna uchwała Zw. Obrony Kresów Zachodnich

Obradujący obecnie w Warszawie Zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich przyjął między innymi następującą rezolucję, którą warto podać do wiadomości łódzkiej Hakaty:

Zjazd stwierdza: Mniejszość niemiecka w Polsce przejawia coraz silniej swoje dążenia antypaństwowe, czego ostatnim jaskrawym wyrazem było zajęcie przez nią niesłychanie prowokacyjnego stanowiska wobec drogiej każdemu obywatelowi Rzplitej rocznicy 10-lecia Niepodległości Polski.

Wobec tego władze rządowe powinny rozpocząć zdecydowaną politykę w stosunku do mniejszości niemieckiej, zwłaszcza przez realizację służącego Państwu Polskiemu prawa usunięcia z granic Polski optantów niemieckich, niezwłoczne przystąpienie do zakończenia akcji likwidacji własności niemieckiej w ramach traktatu wersalskiego i konwencji wiedeńskiej przez uregulowanie stanu ewangelickiego kościoła unijnego w sposób zapewniający Państwu nadzór i ingerencję w sprawach tego kościoła.

Z drugiej strony zjazd stwierdza, że społeczeństwo polskie dąży do zgodnego współżycia z mniejszością niemiecką pod warunkiem lojalnego jej do Państwa stosunku i oczekuje, iż wśród mniejszości niemieckiej znajdą się lojalne elementy, które potrafią przeciwstawić się antypaństwowej akcji niemieckich nacjonalistów w Polsce.

Zjazd uważa za konieczność państwową przy zawarciu traktatu hadlowego z Niemcami takie uregulowanie, związane z tym traktatem sprawy osiedlenia się Niemców w Polsce, które chroniłoby województwa zachodnie od zalewu przez niebezpieczne politycznie elementy niemieckie.

Kategorycznie sprzeciwia się zmianie ustawy i rozporządzenia o ochronie pasa granicznego w duchu ustępstw wobec żądań niemieckich, wysuwanych przy pertraktacjach przy zawarciu traktatu handlowego. Sprzeciwia się zasadniczo jakimkolwiek ustępstwom politycznym przy zawieraniu traktatu handlowego.

Partyjnictwo poznańskie

niczem powój czepia się zdrowej inicjatywy konsolidacji

W prywatnym mieszkaniu wojewody poznańskiego p. Borkowskiego odbyła się konferencja polityczna, której celem było zastanowienie się i przedyskutowanie możliwości politycznej konsolidacji na terenie tej woj.

O konferencji udało się nam dowiedzieć kilku szczegółów.

W konferencji wzięło udział ogółem 20 przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych w województwie poznańskim, z wyjątkiem partji Nar. Demokracji, P. P. S. i komunistów.

„Piasta” wielkopolskiego reprezentował pos. dr. Michałkiewicz, N. P. R. prawił pos. Leśniewski, Chadecję wielkopolską sen. Radomski, pos. Tymczyński i red. Teska z Bydgoszczy, ponadto posłowie grupy popierają-

cej rząd, jak pos. Ciszak, sen Suldrzyński i in.

Po zagajeniu przez wojewodę Borkowskiego go zabierali głos poszczególni uczestnicy zebrania, jednakże rozmowy nie doprowadziły jeszcze do konkretnego rezultatu, ponieważ przedstawiciele grup jak „Piasta”, Chadecji, N. P. R. prawiły, zaznaczyli w swoich przemówieniach, że witając z zadowoleniem inicjatywę p. wojewody, nie mogą się wiązać wobec niej ustosunkować z powodu braku w tym kierunku pełnomocnictwa swych partji. Uchwalono jednak, ażeby w ciągu dwu tygodni odbyło się ponownie zebranie, na którym by delegaci poszczególnych ugrupowań przybyli już z wiązanymi pełnomocnictwami.

Zebranie to odbędzie się prawdopodobnie 1 grudnia r. b.

Krecim korytarzem — do wolności

Jak uciekało z więzienia bydgoskiego

17 GROŹNYCH BANDYTÓW

Niezwykła a zrozumiała sensację wywołała w całym kraju, a nawet zagranicą, ucieczka 17 groźnych bandytów z więzienia w Grudziądzu, o czem donosiło „Hasło”.

W jaki sposób można było wydostać się poza pilnie strzeżone mury?

Na to pytanie odpowiedziało obecnie śledztwo.

Od kilku tygodni zajętych było przy pracach w pralni zakładu 20 więźniów, wśród nich i ów kaszarsz, który rzucił hasło zorganizowania ucieczki i zajął się jej przygotowaniem. Korzystając z tego, że dozorca, który ich pilnował, pełnił tę samą funkcję i w warsztacie, znajdującym się na I piętrze tegoż budynku, więźniowie urwali kłódkę od żelaznych drzwiczek, prowadzących do studni (pompy), znajdującej się w pralni a będącej już od dłuższego czasu nieczynną, poczem jeden z więźniów wszedł do studni i przygotowanymi narzędziami t. j. sztabą żelazną, której dostarczył jeden z więźniów, pracujący w kuchni, przebiwszy obmurowanie studni, rozpoczął kopanie podziemnego tunelu.

Praca nad wykonaniem podziemnego tunelu

przypuszczalnie 6—8 tygodni, przyczem więźniowie pracowali na zmianę, ziemię zaś wydobywaną w czasie kopania, wrzucano częściowo do studni, częściowo splókiwano wylewanymi do kanału mydlinami.

Tunel rozpoczęto kopać w kierunku wysokiego muru więziennego, oddalonego od budynku pralni około 10—12 metrów. Poza murem znajduje się ogród, a następnie podwórze.

Ponieważ ucieczki nie można było dokonać w nocy, gdyż więźniowie zostają rozdzieleni na noc do osobnych cel, postanowiono podjąć ją o zmierzchu, przed zakończeniem pracy, trwającej zwykle do godz. 5 po południu.

W sobotę na kilka minut przed g. 5, korzystając z chwilowej nieobecności dozorczy, więźniowie rzucili się do ucieczki. Jeden po drugim znikali w ciemnym otworze podkopu aby prześlizgnąć się przez niego, wydostać się poza mury więzienia.

Podkop był około 12 metrów długi, o przecięciu około 50 cm., a biegł skośnie od głębokości około 4 m. do 2 m. w kierunku

Więźniowie przebiwszy ostatnią warstwę ziemi wydostali się do małego ogródka, około niego płotem drucianym, przeszli podwórze, a następnie przez sien dom przy ul. Ogrodowej 15 wyszli na ul. Ogrodową, skąd rozbiegli się w różnych kierunkach w grupkach po 2 do 4-ch.

Jedna z lokatorek domu przy ul. Ogrodowej 15 p. K. w krytycznej chwili patrząc przez okno na podwórze, widziała jak więźniowie wychodzili z pod ziemi, przyczem jeden drugiemu pomagał w wydostaniu się z tunelu zapomocą podania ręki, tak, że ten, który był już na wierzchu, musiał wyciągać następnego.

Widząc ucieczkę p. K. zaalarmowała sąsiadów, jednakże więźniowie zdofali już rozbiec się.

Z zeznań schwytanych 3-zbiegów wynika, że wszyscy umówili się, iż pójda po trzech do pięciu wzdłuż toru kolejowego i będą się stawali dostać do przejeżdżających pociągów, głównie towarowych. Dwóch więźniów miało się udać torem kolejowym w kierunku, jeden do Bydgoszczy, a reszta w kierunku Warszawy i Wilna.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Dzisiaj i dni następnych!

Arcyfilm p. t.

L... polaty się lzy...

Potężny dramat na tle wstrząsającej tragedji nieszczęśliwego dziewczęcia.

W roli głównej słynna artystka

LILI DAGOWER

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

KRONIKA



Czwartek, 22 listopada, Cecylija P. M.
Piątek, 23 listopada, Klemensa P.

TEATRY.

Teatr Miejski — Książek Marek.
Teatr Kameralny — Brat marnotrawny
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Casino — Pan Tadeusz.
Capitol — Dama z zaułka.
Czary — Zaczarowana wyspa.
Corso — Tom Mix.
Dom Ludowy — L... polali się lzy...
Era — W królestwie knuta.
Grand-Kino — Orlica.
Luna — Plac Pigalle o północy.
Mimosa — Ziemia obiecana.
Mewa — Przeznaczenie.
Oświatowy — Otello.
Odeon — Pancernik Atlantyck.
Palace — Niebezpieczny wiek.
Resursa — Spadkobierca Casanovy.
Record — Ostatni wysiłek.
Splendid — Wiera Mircewa.
Spółdzielnia — Dama w tygrysim płaszczu.
Siinks — Tragedja upadłej kobiety.
Syrena — Bardelys, książę miłości.
Wodewil — Książę pozwoił...
Victoria — W krainie opium.
Venus — Europa mówi o tem.
Zachęta — Zdobywcy oceanu.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rz. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 22 listopada dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chałdziński (Piotrkowska 164), W. Sokołowicz (Przejazd 19), R. Rembelski (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56), A. Sadowska (Zgierska 57), H. Dutkiewiczowa (Zgierska 87), Z. Górczyk (Przejazd 59), A. Szymański (Przedzalniana 75), A. Busse (Rzgowska 59).

Walne zebranie

Cechu Zjednoczonych Tokarzy

Na podstawie art. 88 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 roku Urząd Przemysłowy 1-szej instancji jako władza nadzorcza zwołuje niniejszym Walne Zebranie członków Cechu Zjednoczonych Tokarzy na dzień 28 listopada 1928 roku na godzinę 20-tą do lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego Nr. 123 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej;
2. Przyjęcie majątku b. Cechu;
3. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Polubownego;
4. Wolne wnioski.

Bez zezwolenia

nie można urzędzać żadnych zebrań

Łódzkie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że wszelkie zebrania publiczne w lokalach zamkniętych, niewyłączając zgromadzeń urządzanych przez posłów i senatorów t. zw. „sprawozdawczych” muszą być urzędowo zgłoszone w starostwie grodzkiem na 48 godzin przed otwarciem zgromadzenia.

Zawiadomienie o zebraniu publicznym musi zawierać co najmniej 2 nazwiska osób, zwołujących zgromadzenie, dokładne adresy tych osób, oraz porządek dzienny.

Zebranie może się odbyć jeśli w ciągu 24 godzin przed otwarciem zgromadzenia nie nastąpi odpowiedź odmowna. Zgromadzenia publiczne pod gołem niebem i pochody wolno urzędzać po otrzymaniu wyraźnego (pisemnego) zezwolenia.

Rejestracja rocznika 1908

Dziś winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie XIII Komisarjatu P. P. od L do S.

Jutro winni się stawić dla rejestracji biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie XIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na listy:

od Sz. do Z.

Zarządzenie Izby Skarbowej w Łodzi w sprawie nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych

Prezes Izby Skarbowej w Łodzi, p. Towarnicki, wydał zarządzenie, wzywające właścicieli przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, kupców handlu jarmarcznego, oraz osoby, prowadzące zajęcia przemysłowe do wykupienia w miesiącu listopadzie i grudniu świadectw i kart rejestracyjnych.

Stosownie do tego zarządzenia świadectwa przemysłowe winny być wykupione przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego przez nie prowadzonego oddzielnego zakładu handlowego, względnie przemysłowego przez każde przedsiębiorstwo na zysk obliczone, a wykonywane bez utrzymywania oddzielnego zakładu, dla każdego zajęcia przemysłowego, przewidzianego ustawą o podatku przemysłowym.

Karty rejestracyjne mają być uzyskane na należące do przedsiębiorstwa oddzielne składy oraz zakłady wyłącznej hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, które nie stanowią oddzielnego zakładu handlowego.

Ceny świadectwa przemysłowego, względnie opłatę za kartę rejestracyjną, uiszczą się w pełnej kwocie za cały rok podatkowy zgóry.

Świadectwa przemysłowe wydawane są już w godzinach urzędowych w kasach skarbowych każdego dnia, prócz niedzieli i świąt, na podstawie wypełnionych deklaracji.

Blankiety deklaracji wydają bezpłatnie kasy i urzędy skarbowe, podatków i opłat skarbowych.

Przy wykupianiu świadectw przemysłowych na rok 1929 okazywać należy świadectwa przemysłowe, wykupione na 1928 r.

Przedłużenie ustawowego terminu do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929 w żadnym razie nie nastąpi. Zaznacza się, że w Łodzi płatnicy, prowadzący przedsiębiorstwa w okręgu V, VI, IX, X, XI i XII urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych winni wykupować świadectwa przemysłowe w I-ej kasie skarbowej przy ul. Al. Kościuszki Nr. 14, natomiast płatnicy z okręgu I, II, III, IV, VII i VIII urzędu skarbowego przy ul. Ogrodowej Nr. 28 a, w drugiej kasie skarbowej.

Płatnicy z powiatu łódzkiego nabywać mogą świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne w tej samej kasie.

Ceny świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych kategorii I-ej wynoszą 2.000 zł., dla kat. II-ej — 330 zł., dla kat. III-ej — 65 zł., dla kat. IV-ej — 25 zł., dla handlu rozwojowego (kat. V-ta a) — 50 zł., dla handlu obnośnego (kat. V-ta b) — 15 zł.

Dla przedsiębiorstw przemysłowych I-ej kategorii cena świadectwa wynosi 6.000 zł., dla kat. II-ej — 4.000 zł., dla kat. III-ej — 2.000 zł., dla kat. IV-ej — 600 zł., dla V-ej

— 200 zł., dla VI-ej — 100 zł., dla VII-ej — 50 zł., dla kat. VIII-ej — 12 zł.

Dla zajęć przemysłowych kat. I-ej, t. j. ekspedytorzy nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich, cieniem w urzędach celnych towarów wysyłanych zagranicę, lub utrzymywanych z zagranicy: Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych liniach kolei żelaznych, placą 400 zł., przy bocznych liniach kolei żelaznych — 300 zł., przy urzędach nie położonych obok linii kolejowych — 250 zł. Pośrednicy giełdowi (maklerzy) zaliczeni do II-ej kat. zajęć przemysłowych, na giełdzie łódzkiej placą 250 zł., wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi w Łodzi — 150 zł., inspektorzy i agenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych, oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operację bez utrzymywania biur (III kategorii) — 50 zł., pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie), zaliczeni do at. IV, placą 100 zł. Cena karty rejestracyjnej wynosi 10 złotych.

Niezależnie od tego władze skarbowe pobierać będą dodatki na rzecz izby handlowo-przemysłowej i rzemieślniczej w Łodzi, a więc na rzecz związków komunalnych w wysokości 30 proc., szkół zawodowych 25 procent, izby przemysłowo-handl. 15 proc., tudzież 10 proc. nadzwyczajny dodatek na cele równowagi budżetowej.

W okręgu izby skarbowej Łódź zaliczona została do miejscowości I-ej klasy, do drugiej zaś miasta: Zgierz, Pabjanice, Tomaszów, Kalisz i Piotrków, do klasy III-ej: Zdunsko, Wola, Ozorków, Łęczyska, Wieluń, Turek, Radomsko, Konin i Koło, oraz powiaty brzeziński, kaliski i łódzki. Inne miejscowości położone na terenie okręgu izby skarbowej należą do klasy IV.

Z dniem 2 stycznia 1929 roku rozpocznie się lustracja przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych. Winni prowadzenia przedsiębiorstw i zajęć bez świadectwa przemysłowego, lub na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych pociągani będą do odpowiedzialności karnej, w wysokości od 3 do 20-krotnej kwoty niuiszczoney za świadectwo.

Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonuje zajęcie bez należytego świadectwa, lub utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze pieniężnej do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, względnie karty rejestracyjnej.

Izba skarbowa jednocześnie zaznacza, że podania o przeklasowanie przedsiębiorstw do niższych kategorii będą brane pod uwagę tylko takie, które zostały wniesione przed dniem 1 stycznia 1929 r., względnie przed powstaniem obowiązku podatkowego.

Co usłyszymy dziś przez radio

- CZWARTEK, 22 listopada
- 11.56—12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronom., kom. lotniczo-meteorologiczny.
- 12.05—12.30 Odczyt org. przez Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „O roślina wielkoludach”.
- 12.30—14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej, koncert organizowany dla młodzieży szkolnej.
- 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram
- 15.45—16.00 Kom. Ligii Obrony Powietrznej i przeciwgazowej.
- 16.00—16.55 Muzyka z płyt gramofonowych 17.10—17.35 „Wśród książek”.
- 17.35—18.00 Odczyt p. t. „O skarbowości samorządowej” (Dział Samorząd)
- 18.00—19.00 Audyc. literacka.
- 19.00—19.20 Rozmaitości
- 19.30—19.55 Odczyt z działu „Rolnictwo”. Najnowsze prądy w urz. gosp. leśnego.
- 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
- 20.00—20.05 Komunikat rolniczy.
- 20.05—20.30 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki”.
- 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie kom. Teatrów Miejskich.
- 22.00—22.05 Komunikat meteorologiczny.
- 22.05—22.20 Komunikaty PAT.
- 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.
- 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej Hotelu „Bristol”.

Zaszczytne wyróżnienie kompozytora ŁÓDZKIEGO

P. Karol Prosnak po raz ósmy laureatem konkursu muzycznego

W związku z mającym się odbyć wszechsłowińskim zjazdem śpiewaczym w Poznaniu, Komitet Wykonawczy pod protektoratem P. Prezydenta I. Mościckiego, ogłosił konkurs na utwór choralny.

Na konkursie tym, w którym brali udział kompozytorowie całej Słowiańszczyzny, wyróżniono kompozycję znanego łódzkiego muzyka prof. K. Prosnaka p. t. „Ballada”, przyznając mu drugą nagrodę.

Jest to ósma kolejna nagroda (z tych jedna zagraniczna) jaką łódzki ten kompozytor o-

trzymał. Świadczy ona wymownie o pierwszorzędnym talencie muzycznym laureata, który dotychczasową chlubną swą twórczością stanął w rzędzie pierwszych autorów muzycznych w Polsce.

Zaznaczyć należy, że p. Prosnak jest również dyrygentem w Tow. Śpiewaczym im. Moniuszki, przynosząc mu chlubę swym talentem, pracą i umiłowaniem sprawy krzewienia pieśni polskiej.

Laureatowi składamy serdeczne gratulacje. M.

„Polski Biały Krzyż”

rozpoczął swą pożyteczną działalność na terenie Łodzi

W tych dniach w salonach Kasy Oficerskiej odbyło się organizacyjne zebranie „Polskiego Białego Krzyża”. Zebranie zostało zwołane przez p. Wojewodzinę Jaszczoltową i Dowódcę O. K. IV p. gen. Małachowskiego.

Zebranie zagała Dowódca O. K. IV p. gen. Małachowski podkreślając w swym przemówieniu potrzebę współdziałania miejscowego społeczeństwa z władzami wojskowymi w pracy nad podniesieniem poziomu kulturalnego i oświatowego żołnierza polskiego.

Przewodniczył zebraniu gen. Olszyna-Wilczyński. Obowiązki sekretarza pełniła p. H. Peyzerówna.

Kierowniczką oświatową przy Zarządzie Naczelnym, pani Poczetowska wygłosiła referat o metodach i programie pracy, dzieląc je

na 3 podstawowe działy, jak: dokształcanie żołnierzy, propaganda czytelnicwa i praca wychowawcza na terenie świetlic.

Nad referatem wywiązała się dyskusja, po której przystąpiono do wyborów zarządu; zostały wybrane następujące osoby: p. Arctowa, p. Czapczyńska, p. Habowska, p. Kaizerbrechtowa Janina, p. Kosińska Wanda, p. Peyzerowa Helena, p. Podulko Stanisława, p. Racińska Helena, p. Skalska, p. Stodółkiewiczowa, p. Szulc, p. Zawislakowa Marja, p. Ziemięcka.

Z ramienia wojska do zarządu zostało delegowani ppłk. Grot Leon i mjr. S. G. Tarsiecki.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: mjr. Cieślaka, p. Podcichowską i p. prezesa Towarnickiego.

Wielką Paradę Symfonji Zmysłów, księcia Miłości ujrzycie w OSTATNIM POCAŁUNKU

Kino-teatr „ZACHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku dn. 20 do poniedziałku dn. 26 XI. włącznie

„ZDOBYWCY OCEANU”

Dramat w 10-ciu wielkich aktach.

W rolach głównych: WILLIAM BOYD i ELINOR FAIR

niezapomniany wykonawcy głównych ról słynnego filmu p. t. „Burza nad Węgrki”

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Sewnikiewicza. — Początek seansów o godz. 4 m. 30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po pol. — Ceny miejsc: 245 Balkon I i II miejsce 1 zł. 20 gr., III miejsce 1 zł., IV miejsce 75 gr.

Hołd dla bohaterskiego Lwowa

Dzisiaj w Katedrze św. Stanisława Kostki o godz. 10 rano J. E. ks biskup Tymieniecki odprawił dziesięcynne nabożeństwo z racji Obrony Lwowa.

Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na grobie Nieznanego żołnierza. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w teatrach Miejskim i Popularnym, poprzedzone prelekcją o znaczeniu Obrony Lwowa, tej perły Ziemi Czerwiennych.

W związku z przypadającą dziś 10 rocznicą uwolnienia Lwowa z pod przemocy ukraińskiej — Prezydium Rady Miejskiej wystawiło pod adresem zarządu miasta Lwowa depeszę następującej treści:

„W 10-tą rocznicę obrony Lwowa, bohaterskiej redukcji polskość, utrzymanej szczerą ofiarą krwi orląt w chwili dla Państwa najcięższej, — Rada Miejska m. Łodzi, jako przedstawicielka ogółu mieszkańców miasta, ście swój głęboki hołd wraz z najlepszymi życzeniami pomysłowości i dalszego rozwoju Lwowa na chwałę i pożytek Rzeczypospolitej Polskiej. (—) inżynier Jan Holecgreber, wiceprez. Rady Miejskiej m. Łodzi.”

Przemianowanie ulic z racji 10-lecia Niepodległości będzie rozstrzygnięte w przyszłym tygodniu

Wczoraj miało się odbyć posiedzenie komisji radzieckiej do spraw ogólnych. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa wniosku komitetu obchodu 10-lecia Niepodległości. Miała być rozstrzygnięta i zdecydowana zmiana nazw dwóch ulic w Łodzi, a mianowicie ul. Konstantynowskiej na im. Marszałka Piłsudskiego, oraz Piotrkowskiej na 11-go listopada.

Posiedzenie to jednak nie odbyło się ze względu na to, że Magistrat m. Łodzi wniosku tego jeszcze nie rozpatrzył.

Jak się dowiadujemy referentem spraw przemianowania ulicy Konstantynowskiej miał być członek frakcji P. P. S., który zrzekł się tego mandatu. Członkowie frakcji P. P. S. gotowi są nie brać udziału w głosowaniu nad wnioskiem przemianowania ul. Konstantynowskiej na ul. im. Marszałka Piłsudskiego. Posiedzenie komisji do spraw ogólnych odroczone zostało do przyszłego tygodnia.

Komunikat Cechu Fotografów

W związku z notatką naszą o powstaniu cechu fotografów w Łodzi, komunikujemy, że siedziba Zarządu Cechu mieści się narazie w lokalu prezesa p. Konarzewskiego przy ul. Piotrkowskiej 97, gdzie załatwane są wszelkie sprawy, dotyczące cechu, codziennie prócz niedziel i świąt.

Zebrania kontrolne rezerwistów

Dzisiaj, t. j. 22-go listopada winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno Nr. 9, mężczyźni rocznika 1903, zamieszkał na terenie X Komisarjatu P. P. o nazwiskach na listy:

od M do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 51, wszyscy rezerwiści rocznika 1895, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14, Komisarjatów P. P. o nazwiskach na listy:

od A do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo - Targowej Nr. 18 mężczyźni rocznika 1899, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na listy:

od R do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Konstantynowskiej 62 wszyscy mężczyźni rocznika 1888, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na listy:

Sz.

Jutro, t. j. 23-go listopada winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ulicy Leszno 9 mężczyźni rocznika 1903, zamieszkał na terenie XII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na listy:

od A do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. N-Cegielnianej 51, wszyscy mężczyźni rocznika 1894, zamieszkał na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 Komisarjatów P. P.; przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1898, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatu P. P. o nazwiskach na listy:

od A do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 62 mężczyźni rocznika 1888, zamieszkał na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na listy:

U, W, Z.

Urzędnik nie powinien być zdenerwowany

Do interesantów należy się odnosić pobłażliwie i cierpliwie

W dniu wczorajszym kierownik Sądu Pokoju, sędzia Sitnicki, rozesłał do wszystkich oddziałów tegoż Sądu okólnik treści następującej:

„W ostatnich dniach miałem już trzeci wypadek skargi na niegrzeczne traktowanie interesantów przez niektórych urzędników powierzonego mi Sądu. Skarżący się mówią bądź to o opryskliwości, bądź o „zdenerwowaniu” załatwiających urzędników.

W tym stanie rzeczy uważam sobie za obowiązek przypomnieć wszystkim urzędnikom Sądu Pokoju o bezwzględny obowiązek uprzejmości i grzeczności w stosunku do wszystkich bez wyjątku interesantów.

Należy pamiętać, że nie publiczność istnieje dla urzędnika, lecz urzędnik dla publiczności.

Urzędnik „zdenerwowany” nie powinien pracować w instytucji publicznej, lecz poddać się wpięciu kuracji.

Zresztą uważam, iż „zdenerwowanie” łatwo jest opanować, czego najlepszym dowodem jest fakt, że np. w wojsku nikomu do głowy nie przychodzi pozwolić sobie na „nerwowość”.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż niektórzy interesanci niekiedy nudzą, zadając naiwne pytania i t. p. Trzeba jednak uwzględnić, że są to ludzie nieobeznani z procedurą i manipulacją kancelaryjną i dlatego należy się odnosić do nich pobłażliwie i cierpliwie.

Proszę przeto wszystkich pp. urzędników na przyszłość o takie postępowanie z interesantami, aby podobne nieprzyjemne skargi nie powtórzyły się”.

Sprawa rozwodowa o milion złotych

Rozwódka żąda pensji alimentarnej 5 tys. zł. miesięcznie

Dnia 30 listopada w Sądzie Okręgowym w Łodzi w wydziale cywilnym odbędzie się sensacyjna sprawa z powództwa Janiny Fünsterowej, przeciwko Teodorowi Fünsterowi, właścicielowi fabryki pluszu w Łodzi.

P. Fünsterowa występuje przeciwko mężowi o rozdział majątku oraz zwrot 20.000 rubli, które wniosła mu w posagu.

Kilka miesięcy temu p. Fünsterowa uzyskała w konsystorzku warszawskim rozwód z winy męża.

Do czasu podziału majątku p. Fünsterowa żąda przyznania jej tytułem pensji alimentarnej, w wysokości 5000 zł. miesięcznie.

Charakterystycznym jest fakt, że sprawa jest prowadzona na prawie ubogich, t. zn. powódka nie opłaca kosztów sądowych. Ogólna suma, której zasądzenia domaga się p. Fünsterowa sięga 1.000.000 złotych.

Ze strony p. Fünsterowej występuje adw. Arno Dalig, zaś rzecznikiem p. Fünsterę jest adw. Wojciech Misala.

Wykrycie nadużyć w Magistracie

Wyższy urzędnik zawieszony w czynnościach

Jak donosi biuro pras. „Bip”, Magistrat wykrył w wydziale budownictwa nadużycia, jakich samowolnie dopuszczał się jeden z wyższych urzędników w stosunku do interesantów.

Na zasadzie posiadanych danych, pan prezydent Ziemięcki zawiesił w urzędowaniu owego urzędnika, inż. K., a sprawę przekazał komisji dyscyplinarnej.

Pożar we wsi Brużyca pod Łodzią

Pastwą płomienia padła zagroda wieśniacza

W dniu wczorajszym o godzinie 6 rano we wsi Brużyca pod Łodzią z zagrody Antoniego Madajczyka poczęły wydobywać się kłęby dymu.

W chwilę później do zagrody Madajczyka, która stała już w płomieniach, poczęli napływać zewsząd mieszkańcy wsi oraz miejscowe oddziały straży ogniowej, które przystąpiły do akcji ratowniczej. Wskutek wiatru ogień rozprzestrzenił się z niebywałą

szybkością i groził przerzuceniem się na sąsiednie zabudowania.

Dzięki energicznej akcji straży oraz miejscowej ludności sąsiedni zabudowania nie padły pastwą płomieni.

Po czterogodzinnej akcji ratowniczej ogień zlokalizowano.

Pastwa płomieni padła cała zagroda Antoniego Madajczyka.

Świątokradca zrabował 2 złote

rozbiwszy puszkę w kościele w Witoni

W dniu wczorajszym do wnętrza kościoła parafialnego w Witoni powiatu łęczyckiego, nieznaną sprawcą dostał się przez okno do kruchty.

Uszkodził drewnianą puszkę przymoco-

waną do muru, do której składane były ofiary.

W puszcze znajdowało się tylko 2 złote, które sprawca zabrał.

O powyższym zawiadomiono policję.

Azbestową
tekturę
oryg. „KLINGERIT”
w arkuszach

K A R B I D do oświetlenia i spawania

552

„ELIBOR” Sp. Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70 Tel. 84.

UCHWYTY
do wiertel
I M A D Ł A
ślusarskie i równoległe

poleca ze składu

ZNACZNA KRADZIEŻ NA DWORCU.

W dniu wczorajszym, gdy Północne Towarzystwo Transportowe wysłało na dworzec Łódź-Fabryczna po odbiór ładunku, stwierdzono, że brakuje kilka skrzyń przedźy wartości 7.000 złotych. Okazało się, że kradzież ta została dokonana podczas wyładowywania towaru z wagonów na rampę komory celnej. O kradzieży tej zawiadomiono natychmiast posterunek kolejowy, który na razie sprawców nie ujął.

KRADZIEŻ GARDEROBY.

Do mieszkania Rudolfa Wepnera przy ul. Mazowieckiej 4 dostali się niewykryci, skąd skradli garderobę wartości 2.000 złotych.

OFIARY NIEOSTROŻNEJ JAZDY.

36-letnia Marjanna Bednarek, zamieszkała przy ul. Aleksandrowskiej 107, przechodząc ulicę Zgierską została najechana przez samochód, powołony przez szofera Edmunda Weyraucha, zamieszkałego w Radogoszczu.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził złamanie prawej ręki i po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiózł do szpitala przy ulicy Drewnowskiej.

Na przechodzącą ul. Piotrkowską obok posesji Nr. 165 Marjanę Szytko, zamieszkałą przy ulicy Przedziałnianej 13, najechał samochód, powołony przez szofera Adama Centa, zamieszkałego przy ulicy Nowej 48.



TEATR MIEJSKI.

Uroczyste przedstawienie dla uczczenia Rocznic Oswobodzenia Lwowa.
Dzisiaj, t. j. w czwartek, „Książę Marek” z Adwentowiczem. Przedstawienie ze względu na rocznicę będzie miało charakter uroczysty.
Ceny najniższe.
Początek o godz. 8 m. 30.
„Dzieje Grzechu”

ukazą się jutro wieczorem po cenach popularnych.

Wieczór Krukowskiego.

Świetny i popularny artysta Warszawskiego Teatru „Qui Pro Quo” L. Krukowski wystąpi w Łodzi raz jeden z własnym wieczorem kabaretowym w sobotę na przedstawieniu nocnym w Teatrze Miejskim.
Bilety w Kasie Zamawiań.

TEATR KAMERALNY.

Ostatnie występy Ireny Solskiej.
Znakomita wykonawczyni roli Lady Bracknell grać będzie w „Bracie Marnotrawnym” jeszcze cztery razy: dzisiaj wieczorem, w sobotę i niedzielę popołudniu, oraz w poniedziałek.

W sobotę i w niedzielę ceny niższe.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.
Dzisiaj o godz. 8.30 oraz w sobotę o godzinie 4.30 po południu i 8.30 wiecz. „Bitwa pod Radzyminem”.
W piątek o godzinie 8.30 wiecz. „Małka Szwarzenkopi”.

PIERWSZY PORANEK TEATRU DZIECIĘCEGO W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.
W niedzielę 25 b. m. o godz. 12 w południe specjalny poranek dla dzieci, na który złożyć się bajki i tańce.

Kino „ERA” dawniej **FLORA**

Zawiszy 22 (Bałuty)

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada 1928 r. włącznie

Wielka tragedia arystokracji rosyjskiej

W królestwie knuta

(Tragedja w Petersburgu)

W rolach głównych.

Irena Rich Conway Tearle

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estrelcha
Początek seansów w dni powsz. o godz. 5-ej pp. w soboty i święta o godz. 1-ej po poł.

Kino „VICTORIA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami № 3, 4 i 17.

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada 1928 r. włącznie

Najbardziej fascynujący film

W KRAINIE OPIUM (Syn nieba)

Sensacyjny dramata z życia człowieka opawanego żądzą nieuludkiej zemsty w 12 wielkich aktach. W rol. gl. Owen Moore, Robert Mc. Kin i wielu innych.

Następny program:

„Gdy zmysły się budzą”

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp

Kontrola patentów doprowadziła do wykrycia szeregu nadużyć

Władze skarbowe w Łodzi zarządziły kontrolę wszystkich zakładów handlowych, celem stwierdzenia czy zakłady te nabywają patenty na rok następny, odpowiedniej dla siebie kategorii. Stwierdzono, że lwia część zakładów handlowych zaopatrzyła się w patenty kategorii niższej.

Wszystkim właścicielom zakładów tych spisane zostały protokoły. Kupcy dają na swoje usprawiedliwienie dowody, że towar, znajdujący się w ich składach nie stanowi własności ich, ponieważ przyjęty został na zasadach komisowych.

Ponieważ urzędnicy skarbowi przeprowadzający kontrolę patentów nie obowiązani są stwierdzać, czyją własnością jest towar na składzie, zmuszają właścicieli zakładów do nabywania patentów właściwej kategorii, z zastosowaniem kary 20 proc. przy wykupie patentu.

Ładna pensja

70.000 zł. miesięcznej gaży

Na naczelnych stanowiskach w wielkim przemyśle śląskim nastąpią od Nowego Roku ważne zmiany personalne.

Dotychczasowy generalny dyrektor koncernu Huty Pokoju, dr. Glück, ustępuje ze swego stanowiska rzekomo z powodu choroby. Jego następcą będzie dotychczasowy generalny dyrektor koncernu „Robur”, Falter.

Dyrektor Glück należał do rzędu najlepiej płatnych dyrektorów w Polsce, miesięczne pobory jego wynoszą 70 tysięcy złotych.

MAŁO UCZCIWYCH LUDZI

jest na świecie

Że mało widocznie jest na świecie ludzi uczciwych, dowodzi tego w każdym razie wynik eksperymentu, jaki urządziło w Kopenhadze akcyjne towarzystwo automobilowe „Talla”.

Umieszczono mianowicie w pewnej drodze automobilowej maleńki pakiecik, zawierający cygara. Szofer odbył z tym pakiecikiem 24 tur, a urządził się w ten sposób, że kazał sobie naprzód zapłacić. Z 24 pasażerów usiłowało 10-ciu pakiecik sobie przywłaszczyć, 11-tu zwróciło uwagę szofera, że w aucie ktoś pozostawił pakiecik. Jeden nie troszczył się wcale o pakiecik, inny znow chciał być wspaniałomyślnym i poda-

rował szoferowi cygara jako napiwek. Jedna dama bardzo się zirytowała, gdy odebrano od niej pakiecik i utrzymywała, że zakupiła cygara w pewnym sklepie. Niestety, pomyliła się co do firmy. Jednym słowem na 24 osób tylko 13 znalazło się uczciwych.

W Paryżu miał analogiczny eksperyment jeszcze gorszy rezultat, albowiem z 31 pasażerów usiłowało 17-tu przywłaszczyć sobie pakiecik.

Byłoby bardzo ciekawe dowiedzieć się, ilu też znalazłoby się uczciwych w naszej kochanej Łodzi. Możeby kto urządził podobny eksperyment?

Trupom nie wolno grać w Monte Carlo

Niesamowite zdarzenie w jaskini gry

Przy grze w ruletę w słynnym kasynie w Monte Carlo zdarzył się już niejedyn sensacyjny wypadek, lecz o takim niesamowitym, jaki zanotowano tam ostatnio, nikomu się z pewnością nigdy nie śniło.

A było to tak:

Przy stole gry siedział niejaki Remigjusz Lauzi, kupiec z Wenecji, który postawił 1000 franków na „czarne”. Kolor czarny wychodził stale za porządkiem i przed szczęśliwym graczem w niedługim czasie leżało 50 tysięcy franków. Zrazu krupierzy nie zwracali na to uwagi, wreszcie jednak ogarnęła ich obawa, że ryzykowny gracz, stawiający zawsze całą dotychczasową wygraną na swój kolor, może rozbić bank. Jeden z kierowników zwrócił się wreszcie do niego zapytaniem, czy istotnie stawia całe 50,000 franków?

Na kilkakrotne pytanie nie było żadnej odpowiedzi. — Włoch milczał jak grób. Wów czas dopiero skonstatowano ku ogólnemu przerażeniu, że bank grał z trupem, bo Włoch podczas gry zmarł na udar serca.

Wobec tego krupier skwapliwie zagarnął całą wygraną, oświadczył, że bank gra tylko z żywymi, a nie z umarłymi. Przeciwnemu pogładowi zaprotestowali spadkobiercy zmarłego, podnosząc, że musi się stwierdzić, kiedy nastąpiła śmierć, jest bowiem możliwe, że dopiero na kilka sekund przed skierowaniem zapytaniem.

Ciekawą tę kwestję prawniczą rozstrzygać będzie sąd.

MICHAŁEK MÓWI KAZANIE

Dziwny „prorok” lubelszczyzny

W niedzielę ubiegłą Michałek znów wygłosił dwa „kazania”. Dla poinformowania czytelników podajemy niektóre zdania tych „kazań”.

Stanął więc Michałek w „raju” i tak rozpoczął:

„Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament.

„Więc, moi drodzy, którzy przyszedliście tu, musicie pamiętać o tem, że Jezus jest wszędzie. I teraz jest tutaj z nami, tu w tym „raju” (wśród słuchaczy wybuchł szloch i lament). Więc moi drodzy, pamiętajcie o tem, że Jezus was kocha i trzeba, żebyście i wy Jezusa kochali i trzeba pełnić tę służbę bożą na tym świecie. Więc moi drodzy, przysiępować do spowiedzi, chodzić do kościoła i wierzyć w Boga, bo przecież musimy w coś wierzyć (!!). Więc, moi drodzy, „piekielstwo” panuje na tym świecie, moi drodzy są tacy, którzy powiadają, że mają Boga, ale, moi drodzy, to jest wcale nieprawdą, bo nie spełniają tego, co chrześcijanin spełnić powinien. Więc nie chodzą do kościoła, nie słuchają słowa Bożego, nie pamiętają o tem, że kiedyś staną przed Sądem Bożym i będą mu-

sieli zdać sprawę z tego, co na tym świecie zrobili...”

Całe „kazanie” utrzymane było w tym tonie. Przed „kazaniem” powiedział coś w rodzaju ewangelji i zakończył ją temi słowami: „Takie są słowa Ewangelji na uroczystość dzisiejszą (!).”

Po „kazaniu” pierwszym nastąpiła krótka przerwa, poczem znów rozpoczął mówić w tym samym mniej więcej tonie.

Myśli nie powiązane, bez logiki. W „kazaniach” swych zawsze się prawie powtarza,

Ma się wrażenie, że bywając na różnych kazaniach w kościele, przyswoił sobie niektóre zdania i temi obecnie stale operuje. Całe to zjawisko zaczyna obecnie już powszednieć. Ludność miejscowa patrzy już na to wszystko bardzo krytycznie. I tam słyzy się już: „co to za święty, kiedy żadnego cudu niema”. Tłumy, jakie teraz gromadzą się koło Michałka, to sami przyjezdni z dalszych stron. Wśród tłumów szerzy się coraz więcej komentarzy ujemnych o całej tej sprawie. Dalsze szczegóły będziemy podawać.



Michałek (X) wygłaszający „kazanie”.

Niema „Rosji”

jest tylko S. S. S. R.

Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych poleciła rozesłanie cyrkularza do władz prowincjonalnych, który zakazuje z naciskiem używania terminu „Rosja” w dokumentach oficjalnych. Zakazuje się także używania terminu „rosyjski” lub „rosjanin” w stosunku do obywateli. Winno się używać terminu „obywatel SSSR.”

Peter Oldfeld

Przedruk wzbroniony 55)

Śmierć dyplomatyZ upoważnienia autora
przełożyła Janina Sujkowska

Lavington, dotarłszy do krawędzi, znalazł linę, okręconą naokoło pnia drzewa. Pod liną tkwiły dwie cienkie gałęzie, założone w taki sposób, aby sznur nie tarł się o ostrą skałę. Najwidoczniej Varenne przygotowywał się do spuszczenia w przepaść i został spłoszony przez nieprzyjaciela. Nie sprawdzwszy nawet czy lina na całej długości odstaje od skały, zeszliżnął się w mroczną głębie.

Lavington na rękach i kolanach przysunął się na skraj skały i zapuścił wzrok w ziejącą otchłań. Głęboko w dole majaczyła zjeżona masa skał i kamieni i nierówna frendzła lasu. Trudno byłoby znaleźć linę dostatecznie długą, żeby dosięgnęła ona przepaści i ta, na której wisiał Varenne, była najwidoczniejszą za krótką. Brzeg skały wystawał w kształcie półki i nieprzyjaciel Lavingtona, znajdujący się na jakieś trzydzieści stóp pod nim, kołysał się tam i zpowrotem, jakgdyby chcąc się schwytać skały, chociaż z góry nie można było rozróżnić w gładkiej ścianie żadnego występu czy załamania.

— Wracaj, Varenne — krzyknął Anglik. — Wracaj, bo będę strzelał.

Varenne przestał się na chwilę kołysać i popatrzył w górę niezdecydowany. Nie mógł posłużyć się swoim własnym rewolwerem, gdyż musiał się trzymać liny obydwiema rękami. A jednak stało się coś dziwnego, bo ledwie Lavington przestał mówić, huknął strzał i kula, uderzwszy obok w skałę, obsypała go odłamkami kamienia. Błysk ognia zamigotał na ścianie skalnej trochę na lewo od miejsca, którego chciał dosięgnąć Varenne. Widocznie wzdłuż przepaści, pod jej krawędzią, biegł występ skalny, może najbezpieczniejszy i najszerzy, gdzie usiłował wylądować fałszywy baron Lavrin, ale skryty dla oka z góry.

Zbocze przepaści zbudowane było z ciemnego wapienia, spekanego i połupanego i człowiek przyklepiony w nieruchomej pozycji do jej ściany, był zabezpieczony od zauważenia przez głębokie mroki, nieprzebite przez promie-

nie księżycy. Za to Lavington, nachylający się z góry i zarysowujący się na tle nieba, był łatwym celem dla tajemnego czatownika na dole.

Nierówny trzask, wywołany tarciami liny o ostrą skałę dał znać, że Varenne zaczął się znów kołysać, w celu dosięgnięcia bezpiecznej półki skalnej. Raz się tam znalazłszy, mógłby łatwo uciec, gdyż występ ten biegł prawdopodobnie wzdłuż całego zbocza i ginał w lasach, okalających przepaść z tej i tamtej strony. Byłoby wcale łatwo przeciąć linę, ale pomimo swej groźby, Lavington wahał się postać swego wroga na straszną śmierć, czającą się w ostrych skałach, u stóp przepaści. Może dałoby się wybadać, gdzie się kończył występ i przychwycić jego i jego towarzysza, w chwili gdy zbiegowie sądzili, że wszelkie niebezpieczeństwo pozostało za nimi.

Anglik pobiegł pocichu do zakrętu krawędzi, na lewo od punktu zabezpieczenia liny. Obliczył, że o ile drugi opryszek ruszył z miejsca, po wystrzeleniu z rewolweru, musiał się obecnie znajdować dokładnie pod nim. Jeżeli tak, to go prawdopodobnie nie dostrzeże, gdyż człowiek w takiej sytuacji rzadko spogląda w kierunku pionowym, a na wąskim występie wysiłek tego rodzaju byłby bardzo niebezpieczny. Z drugiej strony może stąd uda mu się zobaczyć, gdzie chce wylądować Varenne. Położył się na ziemi i dopełniwszy do skraju przepaści, spojrzął w dół.

Przypuszczenie jego okazało się słusznym. Widział teraz Varenne'a w całej postaci, kołyszącego się na końcu liny i szeroką platformę skalną, na którą ten ostatni usiłował się dostać. Gdyby nie to, że trudno mu było osiągnąć prawidłowy ruch wahadłowy, byłby się już tam znajdował. Platforma, mniej więcej na trzy stopy szeroka, na prawo ucinana się zupełnie niespodziewanie, zato na lewo przechodziła w wąski występ, na stopę szeroki, który ciągnął się wzdłuż ściany i zniknął pod wystającą masą skalną, na której leżał Lavington. Tym sposobem drugi człowiek, kimkolwiek on był, był zakryty przed wzrokiem obserwatora. Mógł już opuścić Varenne'a i przedziierać się kamienną ścieżką w bezpieczne miejsce, a mógł jeszcze czekać, gotów strzelać do Lavingtona, w razie jego wychylenia się przez krawędź w punkcie zaczepienia liny. W każdym razie nie było go w polu widzenia i można było postawić teraz ultimatum Varenne'owi.

— Jeżeli nie wdrapiasz się zpowrotem na górę — krzyknął Lavington — zastrzelę się jak psa.

Odpowiedziały mu trzy trzały rewolwerowe; pociski przeszły w bardzo szerokim promieniu. Drugi człowiek nie mógł go teraz widzieć i strzelał na chybił trafili. Co zaś do Varenne'a, to usłyszawszy głos Lavingtona z zupełnie innej strony, wstrząsnął się gwałtownie i wykreślił w jego stronę. Prawie jednocześnie zabrzmiały słowa odpowiedzi.

— Dobrze — krzyknął. — Nie strzelać! Zaraz wracam!

Zrobił fałszywy ruch, chcąc wspinać się wyżej, bo Lavington zauważył, że kołysze się gwałtowniej niż przedtem. Silne wachnięcie rzuciło go o parę zaledwie stóp od platformy.

— Ej, uwaga! — rzekł ostrzegawczo Anglik. — Tylko nie próbuj uciekać, bo będzie źle!

— Na miłość boską, pomóż mi się dostać na górę — błagał Varenne. — Siły mnie opuszczają. Ciągnij linę!

Lavington znalazł się w kłopotliwej sytuacji. Jego nieprzyjaciel wisiał już tak długo, iż było prawdopodobnie, że nie miał siły wdrapać się zpowrotem po linie na wierzch skały. Z drugiej strony, gdyby posłuchał wezwania i poszedł zpowrotem do liny, nie mógłby widzieć, co robi Varenne, bo w razie przechylenia się przez krawędź, zostałby zastrzelony przez jego towarzysza. Mogło się zdawać, że wszystkie szanse są po jego stronie, gdyż jego przeciwnik kołysał się pod nim bezradnie, zdany na jego łaskę i niełaskę, ale ta właśnie bezradność była w tej chwili najlepszą tarzą Varenne'a. Nie można go było przecież zabić w tym stanie wyczerpania i bezbronności.

— Dobrze — krzyknął Lavington. — Poczekaj. Zaraz cię wyciągnę!

Zerwał się z ziemi i podbiegł ku linie. Nie zdążył jednak przebyć trzech kroków, kiedy nogi jego zaplątały się w korzenie drzewa i próbując się uratować od upadku, upuścił rewolwer. Szukając go poomacku, podpełznął zpowrotem na rawędź przepaści i zauważył, że lina kołysze się z niezwykłą gwałtownością, Varenne okłamał go tedy najbezczelniej w świecie. „Zamiast wdrapać się na wierzch i poddać się przeciwnikowi, czynił ostatnie, rozpaczliwe usiłowania wydarć się na wolność. (D. c. n.)

Udział Państwowego Monopolu Spirytusowego w Powszechnej Wystawie Krajowej w r. 1929

Państwowy Monopol Spirytusowy weźmie udział w P. W. K., wystawiając swe ekspozycje wspólnie z innymi monopolami państwowymi, Mennicą Państwową i Loterią Państwową w jednym pawilonie.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja P. M. S. zamierza nie tylko w szeregu map, wykresów i tablic obrazkowych przedstawić w sposób poglądowy i jaknajbardziej przejrzysty wyniki swej działalności w powierzonych sobie dziedzinie gospodarki państwowej, lecz przede wszystkim szeregiem demonstracji uprzyściplnić szerokiemu ogółowi zapoznanie się naczynnie z najważniejszymi sposobami i metodami pracy, stosowanymi w zakładach jej podległych.

Dyrekcja P. M. S. kładzie wielki nacisk na to, aby wyroby jej odpowiadały pod każdym względem jaknajdalej idącym wymaganiom. W tym celu wszystkie materiały podstawowe (spirytus, woda i t. p.), zarówno jak i materiały pomocnicze, używane do przygotowywania trunków, poddawane są uprzednio analizie chemicznej w Centralnym Laboratorium Chemicznym Dyrekcji w Warszawie i Laboratoriach Okręgowych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, zatrudniających 20 fachowców-chemików. Na wystawie urządzone zostaną właśnie jedno z takich laboratoriów, zaopatrzone we wzorowe

Zwrot wkładów emerytalnych dla emerytów b. zaboru rosyjskiego

Art. 16 traktatu Ryskiego gwarantuje Polsce zwrot wywiezionych do Rosji funduszy emerytalnych. Działając na podstawie powyższego artykułu, Rząd polski postanowił wydobyć chociaż część funduszy emerytalnych, które swego czasu ulokowane były w papierach procentowych i obligacjach Towarzystwa Kred. Ziemińskiego i Miejskiego.

Dotychczas Skarb wydosłał od Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego i Miejskiego listy zastawne na sumę około 16 milionów złotych wartości nominalnej. W związku z tem niebawem zacznie funkcjonować komisja normująca pretensje b. członków Kasy Emerytalnej kolei warszawsko-wiedeńskiej, Kasy Zjednoczenia kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz Kasy Przewoźności dla robotników stajnych. Poza tem utworzona będzie komisja dla zwrotu funduszy emerytalnych dla pracowników dawnej kolei nadwiślańskiej oraz wszystkich innych kolei b. zaboru rosyjskiego, przechodzących przez obecne tereny Rzeczypospolitej, Kasy Emerytalnej nauczycieli ludowych, urzędników poczt i telegrafów oraz b. rosyjskiego monopolu wódczanego. W tym celu zarządzona będzie rejestracja pretensji do poszczególnych kas emerytalnych.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa zwrotu funduszy emerytalnych urzędników dawnej administracji rosyjskiej, zaspokojenie pretensji, których uzależnione jest całkowicie od wypełnienia przez Sowiety wszystkich klauzul, zawartych w art. 16 traktatu Ryskiego.

Co Polska zrobiła w przeciągu 10 lat w sprawie odbudowy kraju

Na całym obszarze Rzeczypospolitej wre twórcza praca

Dorobek nasz w dziedzinie odbudowy kraju w ciągu minionego dziesięciolecia przedstawia się korzystnie.

Należy wziąć pod uwagę, że obok zniszczenia kraju przez działania wojenne zaznaczył się dotkliwy brak budynków na pomieszczenie urzędów państwowych, zakładów użyteczności publicznej, szkół i t. p., a napływ ludności do miasta wywołał ciężki kryzys mieszkaniowy. Zgodnie z obliczeniami Janowskiego, otrzymaliśmy po wojnie 1.837.305 budynków zrzuconych, które trzeba było odbudować, w tej liczbie zniszczonych było 7000 szkół, 2000 kościołów, 2000 gmachów użyteczności publicznej, 27.000 domów muryowanych, a 500.000 drewnianych. 1.300.000 zabudowań gospodarskich.

W tym stanie rzeczy należało przystąpić do odbudowy kraju. Wypada stwierdzić, że od początku odrodzenia Polski do roku 1924 prowadziło państwo akcję odbudowy głównie przez udzielanie wydatnej pomocy w materiałach budowlanych. Z biegiem czasu jednak ustawy o odbudowie, ustalającej dalszą pomoc na odbudowę w formie pożyczek gotówkowych i w materiałach drewnianych, przybrała odbudowa zwłaszcza z końcem 1925 roku charakter likwidacji. Fundusze bowiem z da-

urządzenia laboratorium okręgowego, które demonstrować będzie sposoby wykonywania podstawowych analiz.

Następnie czynna będzie bateria filtrów, stanowiąca zmniejszony do 1/5 model urządzeń, które we wszystkich Państwowych Wytwórniach Wódek stosowane są do sączenia przez węgiel drzewny (brzozy) wódki, dla usunięcia z niej wszelkich szkodliwych dla zdrowia domieszek.

Ponadto, przedstawiony zostanie, ściśle w ten sam sposób jak przebiega w wytwórniach państwowych, cały proces butelkowania spirytusu i wódek, zmechanizowany do możliwych granic i zabezpieczający płyny przed wszelkimi zanieczyszczeniami.

Pozatem dla uunaocznienia, w jaki sposób odbywa się w gorzelniach kontrola mocy i ilości wyprodukowanego spirytusu demonstrowane będzie działanie aparatu kontrolnego Siemens. Celem ujednostajnienia kontroli w całym

Państwie, wszystkie gorzelnie zaopatrzone zostaną w aparaty tego systemu, które zakładom, używającym poprzednio przyrządów innych systemów, Dyrekcja P. M. S. dostarcza na własny koszt.

Co się tyczy wspomnianych na wstępie map, wykresów i tablic obrazkowych, to będą one zaznajamiały z organizacją Centrali Dyrekcji i rozmieszczeniem na obszarze Rzeczypospolitej sieci zakładów jej podległych: własnych rektifikacji (14), wytwórni wódek czystych (12), hurtowni (128) i sklepów detalicznych (4), które to zakłady zatrudniają łącznie przeszło 1100 urzędników i pracowników ponad 2500 robotników i rzemieślników.

Następnie zobrazowana będzie graficznie: produkcja spirytusu i wódek, konsumpcja (zauważać w tem miejscu należy, że konsumpcja trunków nie jest u nas zbyt wielka — zajmujemy pod tym względem w Europie 16 miejsc), wpływy z Państwowego Monopolu Spi-

rytusowego do Skarbu Państwa (w roku 1925 — zł. 174.700.000, w r. 1926 — 246.250.000, w r. 1927/28 — zł. 360.600.000, na r. 1928/29 preliminowano zł. 420.000.000) i t. p.

Zespół eksponatów uzupełnią próby wytworzonych przez D. P. M. S. rektifikatów zwykłych, spirytusów podwójnie rektifikowanych („prima-prima”) i pasteuryzowanych na aparatach o działaniu ciągłym syst. Barbetta, oraz wódki czystej, zwykłej o mocy 40° i 45°, „wyborowej” (najprzeźralszy wyrób monopolowy, potrójnie oczyszczony, przygotowany na wodzie destylowanej) mocy 45°, denaturatu wraz ze składnikami mieszaniny ogólnego skażania, oraz próby materiałów pomocniczych, jak np. laku, produkowanego we własnej wytwórni D. P. M. S. i surowców do jego fabrykacji.

Wreszcie całokształt działalności P. M. S. przedstawi specjalny film, który będzie wyświetlany na wystawie.

Potrzeby i bolączki rzemiosła wielkopolskiego o reformę systemu podatkowego

Zebrani na zjeździe rzemiosła wielkopolskiego, który się odbył ubiegłej niedzieli w Poznaniu, poszczegółowo przedyskutowali obowiązujący w Polsce system podatkowy oraz po zapoznaniu z projektami rządowymi, zmierzającymi do reformy podatków, uchwalają jednogłośnie co następuje:

I. Zważywszy, że podatek obrotowy podraża w niepomierny sposób koszty produkcji wpływając przez to samo na wyższe kształtowanie się ceny gotowego wyrobu, niszcząc jednocześnie substancję majątkową danego przedsiębiorstwa, zjazd uważa za warunek konieczny dalszego normalnego rozwoju rzemiosła:

a) zniesienie stawki podatku obrotowego we wszystkich gałęziach rzemiosła narazie do wysokości pół procent;

b) zrównanie stawki od podatku obrotowego opłacanego przez współdzielnie do poziomu obowiązującego wszystkie inne gałęzie handlu czy rzemiosła;

c) wprowadzenie zasady, że za obrót podlegający opodatkowaniu, uważa się faktyczne, t. j. gotówkowe przychody przedsiębiorstw;

d) zniesienie par. 8 p. 5 ustawy o podatku obrotowym eliminującym rzeźnictwo z pod postanowienia, że warsztaty pracujące z jedną siłą pomocniczą nie płać podatku obrotowego.

II. Projekt rządowy w sprawie podatku obrotowego, wniesiony ostatnio do Sejmu, uważany tylko za paljatyw — mówi on bowiem, że zniżyć stawkę podatku obrotowego może Minister Skarbu w zależności od zachodzącej wdanej gałęzi handlu czy produkcji potrzeby. O zniżce stawki tej, winien zdecydować nie Minister, lecz sama ustawa.

Podatek obrotowy, obciążający nieliczne stosunkowo grupy obywateli winien być zastąpiony podatkiem dochodowym, opłacanym przez wszystkich i to proporcjonalnie do dochodów każdego.

Zjazd uważa za konieczność zniesienie dodatku komunalnego do podatku dochodowego w wysokości 3—5 proc., a obowiązującego li tylko w Polsce Zachodniej.

III. Zjazd stoi na stanowisku konieczności ustawowego określenia podatków samorządowych i to w skomasowanej formie, celem uniknięcia tych niewłaściwości, jakie mają obecnie miejsce w tej mierze.

IV. Zważywszy, że obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych w obecnej formie jest niesprawiedliwym, zjazd domaga się albo całkowitego jego zniesienia, resp. więcej szczegółowego różniczkowania na większą ilość kategorii przemysłowych i handlowych. Należność za podatek przemysłowy winna być płatna w dwu ratach półrocznych.

V. Zjazd domaga się zniesienia wygórowanych kar za zwłokę sięgających 24 proc. rocznie i zrównania ich z karami, przewidzianymi przy podatku gruntowym, a wynoszące 12 proc. rocznie, w wypadkach zaś stwierdzonej niemożności uiszczenia się z podatku całkowitego zniesienia odsetek i kary.

VI. Uważając, że obecnie działające komisje szacunkowe nie spełniają należyte, w pojęciu akuratności i sprawiedliwości swych obowiązków, zjazd uważa za konieczne wydanie specjalnych rozporządzeń regulujących prace komisji, przewidujących jednocześnie, że w skład ich wchodzić mają rzeczoznawcy, którzyby szacowali przedsiębiorstwa wedle zawodów — nie zaś tak jak

jest to obecnie, że kupiec szacuje rzemieślnika i odwrotnie, szewc krawca, a krawiec rzeźnika.

Celem uprawnienia działalności komisji, należy zapewnić Izbowi Rzemieślniczemu i organizacjom rzemieślniczym wpływ na wybór członków komisji.

VII. Zważywszy, iż rzemiosło posiada znaczne zaległości podatkowe z lat ubiegłych, spowodowane niemożnością ich wyrównania, zważywszy następnie, że odsetki za zwłokę powiększają zaległości niemal z miesiąca na miesiąc, zjazd wnosi o umorzenie zaległości podatkowych za lata 1924, 1925 i 1926, tem więcej, że istotne wpływy Skarbu Państwa przewyższają odnośne pozycje przewidziane w budżecie.

VIII. Wychodząc z założenia, że najlepszym regulatorem cen jest wolna konkurencja, zjazd wypowiada się przeciw komisjom cennikowym i cenom maksymalnym. Do czasu jednak, ich trwania, w komisjach winni zasiadać rzeczoznawcy, delegowani przez odnośne organizacje rzemieślnicze. Komisje winny brać pod uwagę rzeczywiste koszty produkcji oraz kalkulację, przeprowadzoną w rzemiosle, owe zaś kalkulacje teoretyczne, oderwane od życia.

IX. Zważywszy, że rozporządzenie o mechanizacji piekarń i powołaniu do życia piekarń komunalnych, spowoduje kryzys w zawodzie piekarskim, wnosimy o odrzucenie prekluzyjnego terminu mechanizacji warsztatów piekarskich.

X. Doceniając konieczność aktywizacji bilansu handlowego, zjazd postanawia wezwać ogół rzemiosła do popierania przede wszystkim wyrobów i produkcji prajowych

przeznaczając na nie 75 procent kredytu w gotówce i drzewie.

Do roku 1927 włącznie odbudowano już 82 procent zniszczenia. W roku bieżącym należy zanotować dalszą poważną akcję w kierunku odbudowy kraju. W ten sposób dotychczas akcja odbudowy zakreśla olbrzymie kręgi, zwłaszcza, że wynika potrzeba budowy nowych gmachów, lub ich rozbudowy. Tak np. w chwili obecnej buduje się Akademię Górniczą w Krakowie, gmach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, gmachy uniwersyteckie w Poznaniu; prócz tego rozpoczęto prace przygotowawcze dla następujących budowli: w Warszawie: gmach województwa, Izba Skarbowa, Drukarnia Państwowa; w Krakowie: biblioteka Politechniki, gimnazja; w Łucku, Lwowie, Lidze, Izby Skarbowe; w Łodzi, Białymstoku, Nowogrodzku, Urząd Skarbowy i Obserwatorium Morskie w Gdyni, Szkoła Techniczna w Wilnie.

Pozatem na najbliższą przyszłość opracowuje się plany budowy gmachów dla: 5 województw, 20 starostw, 20 sądów grodzkich; mają być wybudowane: szkoła handlu morskiego w Gdyni, techniczna w Radomiu, budowy maszyn w Grudziądzu, przemysłu artystycznego w Krakowie; w stolicy mają stanąć gmachy: Najwyższej Izby Kontroli, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych, Poczt i Telegrafów, Centralnego Archiwum, oraz Biblioteki Narodowej. Również zaniedbane przez rządy zaborcze nasze miasta dzięki pomocy rządu, nareszcie zaczynają się dźwigać i wprowadzać niezbędne u-

lepszenia: buduje się kanalizacje, wodociągi, elektrownie, rzeźnie, hale targowe, gmachy szkolne i t. p. Inwestycje tego rodzaju przeprowadza Łódź, Lublin, Częstochowa, Radom, Piotrków, Płock, Włocławek, Kalisz, Białystok, Łuck, Bydgoszcz, Grudziądz, Nowy Sącz, Borysław i in. Na całym obszarze Ziemi Polskiej wre praca twórcza. Dzięki pożyczkom z Banku Gospodarstwa Krajowego wybudowano, lub rozbudowano w roku ubiegłym 49 elektrowni, 3 gazownie, 36 rzeźni, 10 chłodni, 11 hal targowych, wybudowano, lub przebudowano 34 szkoły, 7 schronisk, 4 ratusze i t. d.

Jednym z głównych dążeń Min. Robót Publicznych jest stworzenie odpowiednich warunków dla szerokiego rozwoju budownictwa w rozmiarach, jakich wymaga nieopanowany dotąd głód mieszkaniowy, do tych zaś warunków należy w pierwszym rzędzie potanieć kosztów budowy.

Do tego celu zmierza Ministerstwo Robót Publicznych przez spowodowanie obniżenia cen materiałów budowlanych, do czego prowadzi m. m. in. normalizacja zespołów budowlanych. Dotychczas zostały już znormalizowane wymiary cegły, a badania co do normalizacji innych elementów są prowadzone w dalszym ciągu.

Wobec coraz większego braku i częstego wzrostu cen materiałów budowlanych zwróciło się Ministerstwo Robót Publicznych na drogę badań materiałów zastępczych, które mogłyby znaleźć szerokie zastosowanie przy budowie gmachów państwowych.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie Sp. Akc.
Oddział w Łodzi, Piotrkowska 29. 556
 Kapitał akcyjny zł. 6,000,000
 Kapitał rezerwowo zł. 3,300,000

Załatwia wszelkie czynności bankowe, oraz przyjmuje wkłady złote i dolarowe na najkorzystniejszych warunkach tak pod względem oprocentowania jak i wypowiedzenia oraz wydaje książeczki w kładkowe oszczędnościowe które w myśl art. 29 prawa bankowego przyjmowane są jako kaucja i wadja na równi z gotowizną.



Koncesjonowane
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Polska Y. M. C. A.
 Otwiera nowy kurs w dniu 1-go grudnia
dla Pań i Panów
 Kancelaria przyjmuje zapisy od godz. 9-12 i do 14-20
 Al. Kościuszki 68 — tel. 22-90.
 Kurs obejmuje: teorię, praktykę warsztatową, oraz 35 jazd na samochodach 6-cyl. „Essex” i „Buick”.

Dobry zegarek
 kupisz tylko
 w firmie
Jan Chmiel
 Piotrkowska 100
 Za gotówkę i na raty
 Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie i jubilerskie. Szybko i solidnie na każde ządanie.
 537

Dr. Heller
 Choroby skórne i weneryczne
 ul. Nawrot 2. 215
 Do 10 rano i 4-8 w. Dla pań specj. godz. 3-5 po poł., w niedziele od 11-2 pp.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. DONCHIN
 Specjalista chorób oczu powrócił do kraju
 przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10-1 i od 4-7 po poł.
 ul. Moniuszki 1
 Telefon 9-97.
 217

Dr. Klinger
 Powrócił
 Choroby weneryczne, skórne i włosów
 leczenie lampą kwarcową
 Andrzeja № 2, tel. 32-28
 Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6-8 dla panów. W niedziele i święta od 10-12
 214

Dr. med. LUBICZ
 Cegielniana 43. Tel. 41-32
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
 Naświetlanie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5-8 wiecz. 216
 Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Dr. med. Józef Lubicz
 ortopeda
 (specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn)
 Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.
 Gdańska 28, tel. 41-46
 przyjmuje od 5-7 pp. 540

Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych
J. Jabłoński i S. Moszczyński
 Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej
 POLECAMY:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i Torebki damskie, Portfele, Papierosńce Teki, Teczki, Tornistry, Paski bagażowe oraz wszelkie przedmioty w zakres wytwórczości wchodzące i reperacje. - - -
Wyrób własny. — Ceny umiarkowane
 Do akt. № 1563
 1928 r.

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1928 r. od godziny 10-ej rano, w domu № 22 przy ul. Kopernika (Chojny) odbędzie się licytacja ruchomości należącej do Alfreda Arita składającej się z mebli oszacowanych na zł. 550.

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Adam Darmas, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1928 r. od godziny 10-ej rano, w Łasku odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: koń wierzch, klacz gnłada, wóz w deskach, fuza dubeltówka, jalołka, czerwono tyśa należących do Wacława Bednarka oszacowanych na złotych 600.
 Łask, dn. 12 listopada 1928 r.
 KOMORNIK R. Sakkitari.
 KOMORNIK Adam Darmas.

Dr. med. S. Neumark
 Choroby skórne i weneryczne
 Leczenie promien. Roentgena
 ul. Moniuszki 5
 Telefon 70-50.
 Przyjmuje od 11-2 i od 7-8.
 Panie od 3-4.

Do akt. № 955
 1928 r.

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 4 grudnia 1928 roku od godziny 10-ej rano w domu № 257 przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należącej do Karola Kwasińskiego składających się z mebli i in. oszacowanych na sumę zł. 1055.
 Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.
 KOMORNIK R. Sakkitari.

Dr. med. Rózaner
 Dziełna № 9
 Tel. № 28-98
Powrócił
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową.
 Oddzielna poczekalnia dla pań.
 Dla pań od 3-5 pp

Dr. med. J. Silberström
 Zielona 11
 powrócił
 Choroby skórne i weneryczne
 (usuwanie szpeczących włosów elektrolyzją).
 Leczenie lampą kwarcową.
 Przyjmuje od 4-8, Niedziele 9-1, panie od 4-5 popoł.
 Dla niezamożnych ceny lecznic.
 Do akt. № 876
 1928 r.

Obwieszczenie.
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C., ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1928 r., od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Matejki № 4, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należącej do firmy Jakob Aron Grünsztajn i S-ka i składających się z zespołu maszyn przedziałniczych marki „Hofmana” w Zgierz z kompletem urzędziem, oszacowanych na sumę zł. 8400, w drugim terminie.
 Łódź, dn. 17 listopada 1928 r.
 KOMORNIK Jan Jabczyk.

Dr. med. Niewiażski
 przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
 Tel. 09-40.
 Choroby skórne i weneryczne
 i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową. 467
 Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz.
 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny Tondowska
 Łódź, ul. Główna 51
 tel. 74-93
 przyjmuje od 9 rano do 8 w. bez przerwy

DOKTOR 967 Wołkowyski
 Cegielniana 25
 Tel. 25-87
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
 Elektroterapia
 Leczenie lampą kwarcową
 Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedziele i święta 9-1
 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

Obwieszczenia drobne
Student
 udziela matematyki, fizyki, łaciny, języków, Słowiańska 18, m. 20 (przy Napiorkowskiego) g. 3-5.

Lustra oopazy
 trema poleca w duzym wyborze J. Morgas i Syn Targowa № 12 (obok Elektrowni) oraz oprawa portretów. Ceny niskie — raty od 2 złote tygodniowo. Rok założenia 1890.
 270

Sklep
 rzeźniczy dobrze prosperujący, sprzedam. Przejazd 40
 593

Mieszkania
 od pokoju do trzech pokoi z kuchnią do wynajęcia od gospodarza na dogodnych warunkach. Podgórska 6 przy Dąbrowskiej. Dojazd tramwajem 7. 586

Chłopcy
 lub dziewczynki poszukiwani, ul. Wólczańska 109, J. Geselle front IV piętro.
 Gandziarek Stanisław zgubił wojskową „kartę rejestracyjną, wydaną przez P.K.U. Kutno. 595

Witek Michał zam. w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 11. zgubił książeczkę wojskową książeczkę legjonową i paszport zagraniczny.

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!
 Poleca na sezon zimowy
Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej
Z. Gliksman, Łódź, Główna № 1
 PALTA z pierwszorzędnych materiałów według najnowszych zagranicznych fasonów.
 129

FABRYKA LUSTER PODLEWIA SZKŁA
J. KUKLIŃSKI
 ŁÓDŹ, ul. Zachodnia 22
 poleca po cenach najniższych lustra, trema, tualety: jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz całokwite urządzenia najnowszych stylów. Zakład tapicerski. Odnowienie i poprawianie luster z przyniesieniem do domu.
 391
 Sprzedaż NA RATY I ZA GOTÓWKĘ.

Największy Wybór Mebli
 od najskromniejszych do luksusowych znajdziesz tylko
W MAGAZYNIE MEBLI ZJEDNOCZONYCH
STOLARZY I TAPICERÓW
 w ŁODZI, Sp. z ogr. odp.
 NARUTOWICZA 45. — TEL. 60-02.

STALE NA SKŁADZIE:
 kompletne urządzenia mieszkań, jak również pojedyncze meble jako to: urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe i t. p.
 Przyjmuje się również wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.
Długoletnia gwarancja. ZA ŻĄD.
 133

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

LECZNICA
 lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku PIOTRKOWSKA 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, na syfilis, wydzielin na tryper, płwocin, etc.) operacje i opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową, Koentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.
 276

Poradnia Wenerologiczna
 Lekarzy Specjalistów
 ul. Zawadzka Nr. 1.
 Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,
 leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skrotnych.
 Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
 Niemoc pociowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światło-Leczniczy
 Kosmetyka lekarska.
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 431

Lekarz dentysta
Jakób Karmazyn
 ul. Południowa № 2.
 Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia. Przy wprawianiu sztucznych zębów usuwanie chorych korzeni bezpłatnie. Ubezpieczonym w Kasie Chorych udziela się znacznego rabatu.
 582

Kino RESURSA
 Kilińskiego Nr. 123.
 Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada r. b. włącznie
 Wielki film erotyczny reżyserji Manfreda Noa
SPADKOBIERCA CASANOVY
 Dramat w 12 aktach. Przygody wielkomięskiego Don Juana, sięgające po „zdobycze” bez różnicy: sprytne aferzystki, naiwne pokojówki, samotne wdowy i sentymentalne arystokratki.
 W rolach głównych
Harry Hardt, Eliza la Porta, Andree la Fayette, Maly Delschaft, Kurt Gerron
 Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203